



*ogrodowe
portrety*



ogrodowe portrety

Antologia forum
Ogród Ciszy

Lublin 2010

<http://rcin.org.pl>

© Copyright by Ogród Ciszey
www.ogrodciszy.pl

Prawa autorskie do utworów są własnością ich twórców.

Wydawca: Tomasz Kowalczyk - Lublin

Wydanie pierwsze

Nakład: 640 egz.

Redakcja: Jolanta Kowalczyk, Mariola Kruszewska,

Tomasz Kowalczyk, Mariusz Ziółkowski

Projekt okładki: Mariola Konarska (Violetta Lambert)

Grafiki: Mariola Konarska (Violetta Lambert)

Skład i łamanie: bezet@o2.pl

Lublin, kwiecień 2010

ISBN 978-83-928856-4-1

<http://rcin.org.pl>

Wstęp

Poezja to mówiące malarstwo, a malarstwo – milcząca poezja.
Simonides z Keos

Forum literackie *Ogród Ciszy* zostało założone 24 lipca 2008 roku z inicjatywy Marioli Kruszewskiej oraz Tomasza Kowalczyka w celu promowania twórczości, która z różnych względów nie dociera do szerokiej rzeszy czytelników za pomocą druku.

Spotykają się tu autorzy o różnych odcieniach wrażliwości, aby zaprezentować własne utwory poetyckie i prozatorskie. Teksty poddawane są szczegółowej analizie. Dzięki niej twórcy mogą wyciągnąć wnioski służące poprawie i doskonaleniu własnego pióra. Tym samym skutecznie realizowana jest niezwykle istotna przesłanka, jaka legła u podstaw założenia portalu – jego edukacyjny charakter. Członkowie ogrodowej społeczności z dużym zaangażowaniem uczestniczą w dyskusjach przeradzających się niekiedy w gorące polemiki.

Ogrodowe portrety zawierają 35 odmiennych spojrzeń na świat postrzeganych przez pryzmat własnych doświadczeń. W galerii portretów myśli malują jedyne w swoim rodzaju obrazy o różnorodnej palecie gatunków. Niektórzy z wielką wprawą przechodzącą w artyzm posługują się pędzlem, inni zaś stają się dopiero adeptami sztuki, podglądając mistrzów, którzy nie szczędzą im rad, *aby język giętki powiedział wszystko, co pomyśli głowa.*

Przez karty ogrodowej antologii przewijają się zwoleńnicy czystych barw. Ich nastrojowe, często inspirowane folklorem malowidła, przedstawiają delikatne pejzaże z lekką nutą romantyzmu. Zupełnie inną wizję prezentują ekspresjoniści. Z upodobaniem posługują się oni kontrastem

i groteską, aby w krzywym zwierciadle przedstawić świat zewnętrzny przesiąknięty okrucieństwem. Do ich ulubionej tematyki można zaliczyć dualistyczny sposób rozumienia życia jako walki dobra ze złem, ducha z materią. Środkiem przekazu jest tu krzyk jako sprzeciw wobec tradycyjnego pojmowania zasad. Reprezentanci symbolizmu usiłują wgłębić się w psychikę i metafizykę umysłu. Podejmują oni próbę poznania oraz zdefiniowania kultury jako wytworu ludzkiej wyobraźni. Entuzjastów nadrealizmu oczekuje kraina z pogranicza jawy i snu. Zawile metafory, język odrzucający zasady logiki, prowokujący mnogością swobodnych skojarzeń, ukazują niepowtarzalne surrealistyczne sceny. Nie brakuje w nich anarchistycznych poglądów, nihilizmu, kontestacji otaczającej rzeczywistości, pogardy dla podwójnej moralności mieszczańskiej. Można natrafić także na niepoprawnych romantyków skonfliktowanych z samym sobą. Chwilę wytchnienia proponują klasycy – miłośnicy harmonii ducha i ciała. Dla nich piękno połączone z prawdą to wartości absolutne. Tu logika oraz artyzm stanowią nadrzędną funkcję w dbałości o jednorodność estetyki gatunkowej i stylistycznej. Nie brakuje również eklektyzmu, gdzie nowy koloryt uzyskuje się przez mieszanie ze sobą stylów.

Warto przyrzeć się każdemu obrazowi. Być może któryś z nich wzbudzi nieznane do tej pory emocje. Jedni pochylą się nad płótnem uzbrojeni w *szkiełko i oko*, inni podziwiać będą urok słowa za pomocą *czucia i wiary*.

Zapraszam na wystawę do zaczarowanego Ogrodu!

Jolanta Kowalczyk



<http://rcin.org.pl>

Krok w przód i dwa wstecz

nitki z wełnianego kłębka
zostawiam za sobą
prowadzą do przeszłości
by bezpieczny był krok naprzód

niespokojny o jutro
niepewny nowej widowni
zgłaszam się do szpicy czołowej
bo życie nie pozwala
stale oglądać się za siebie

potem prowadzę ćwiczenia wojskowe
z wycofywania się
na z góry utracone pozycje

a spalone mosty zmuszają
przekraczać rzekę wplaw
po wielokroć tę samą

Zima

bez grzechu
patrzę jak kosmyki słońca
wślizgują się tu i tam
z uporem zdejmujesz
ciepły dotyk mego wzroku
z szyi z twarzy
odwijasz szale rąk
zaziębisz się
bez grzechu
zima może być sroga

Ogród
ciszy

<http://www.ogrod.com>

ISBN 978-83-928856-4-1